

Jutro w niedzielę „Dziennik Łódzki“ ukaze się w objętości 8 stron

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, sobota 1 listopada 1958 roku

Nr 260 (3715)

Dziś w numerze:

- ★ Bogatsi w doświadczenia...
- ★ Urlop w Wenecji
- ★ Jak „wygrano“ 375 tys. złotych

Min. Rapacki powrócił z Norwegii

WARSZAWA (PAP). — 31 października br. w godzinach popołudniowych powrócił z Oslo do Warszawy minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki z małżonką oraz dyrektorem generalnym MSZ — amb. Przemysław Ogrodziński i dyrektorem Departamentu w MSZ — amb. Henryk Birecki, którzy towarzyszyli ministrowi Rapackiemu w czasie oficjalnej wizyty w Norwegii.

Po wyjściu z samolotu min. Rapacki złożył krótkie oświadczenie i następnie przybył na lotnisko dzielnikarzem. Stwierdził on, że zasadniczy cel wizyty w Norwegii został osiągnięty, jak to wynika z komunikatu opublikowanego po zakończeniu rozmów w Oslo. Atmosfera w jakiej toczyły się te rozmowy była bardzo dobra.

4 lata wojny w Algierii

KAIR (PAP). — Wicepremier i minister obrony rządu algierskiego, Krim Belkacem w wywiadzie udzielonym tutejszemu dziennikowi „Al Amal“ zwrócił się do powstanców algierskich z apelem o okazanie racjonalnego wybuchu powstania, przypadającego na dzień 1 listopada.

Wzywając walecznych bojowników armii wyzwolenia narodził się do kontynuowania walki aż do osiągnięcia świętego celu, jakim jest niepodległość naszego kraju — oświadczył Belkacem. Pragnie on rokować i szczerze pragnie położyć kresu wojnie w Algierii. Jesteśmy zawsze gotowi rozpocząć rokowania mające na celu znalezienie ogólnego rozwiązania problemu algierskiego w drodze zorganizowania na terenie neutralnym spotkania pełnomocnych przedstawicieli obu stron.

Reprezentanci dyplomatyczni krajów, których rządy uznały oficjalnie tymczasowy rząd Republiki Algierskiej, zostali zaproszeni na uroczystość mającą się odbyć w Kairze w poniedziałek z okazji 4 rocznicy wybuchu powstania algierskiego.

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Algieru Agencja Reutersa, generalna delegatura rządu francuskiego podał oficjalnie do wiadomości, iż gen. de Gaulle polecił zwolnić tysiąc osób przebywających w algierskich obozach odosobnienia.

Uchwały KERM

Kombinat energetyczny w rejonie Turku

31 października br. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył przedłożone przez Ministerstwo Górnicztwa i Energetyki projekty budowy w rejonie miasta Turku w woj. poznańskim wielkiego kombinatu górnico-energetycznego na węgiel brunatny. Komitet Ekonomiczny podjął uchwałę w sprawie zastosowania szerokiego ulg podatkowych w stosunku do przemysłu ludowego i artystycznego oraz rzemiosła wykonywanego na wsi. Podjęta została uchwała w sprawie gospodarki ogumieniem trakcyjnym. Uchwała ta ustala normy przebiegu dla opon używa-

Wśród dowodów wielkiej serdeczności upłynęła wizyta delegacji polskiej w Kijowie Dziś — w stolicy Białoruskiej SRR

KIJÓW (PAP). — Piątek był drugim dniem pobytu delegacji PRL w stolicy Ukrainy. W godzinach rannych tegoż dnia delegacja PRL przybyła do fabryki obrabiarek i automatów im. Gorkiego.

Na spotkanie gości wyszły rzesze robotników i pracowników zakładu. Oklaski, okrzyki na cześć przyjaźni, wręczanie kwiatów towarzyszą temu spotkaniu. Tu także przyjęto przewodniczącego delegacji W. Gomułkę i członków delegacji chlebem i solą.

Goście udają się na zwiedzanie zakładu. Objaśnienia udziela naczelny inżynier pełniący obowiązki dyrektora fabryki Taras Sienkiewicz.

Następnie delegacja polska udaje się na spotkanie z zalogą. Odkazywane jest owoce w postaci podziękowań i przedmiotów produkcyjnych. I tu transparenty i okrzyki zalogi na cześć delegacji polskiej i narodu polskiego poprzedzają wystąpienia nacelnego inżyniera i przedstawicieli zalogi robotniczej. Przemówienia są krótkie, ale pełne szczerych i gorących życzeń dla delegacji, dla narodu polskiego. Na spotkaniu przemawiał członek Biura Politycznego, J. Morawski. Wystąpienie Morawskiego przyjęte zostało hucznymi, długotrwałymi oklaskami. Delegacji polskiej wręczono upominki.

W. Gomułka złożył zażalenie i kierownikowi fabryki podziękowanie za serdeczne przyjęcie i życzy zażalenie nowych wielkich sukcesów. Przekazał jej braterskie pozdrowienia od narodu polskiego. Wprost z fabryki delegacja nasza udaje się przed obelisk, wzniesiony ku czci poległych żołnierzy radzieckich, wyzwolicieli stolicy Ukrainy. Delegacja złożyła u stóp pomnika wieniec i uczciła pamięć poległych miniętą ciszą.

Przed południem tegoż dnia członkowie delegacji polskiej wicepremier Stefan Ignar zaproszony został do Akademii Nauk Ukrainy SRR, gdzie w gronie uczonych i ekonomistów wygłosił odczyt o rolnictwie polskim, o jego rozwoju i perspektywach na najbliższe lata.

O godzinie 14 rozpoczął się wiec przyjaźni w Pałacu Państwowym. Widownia, która liczy 2,5 tys. ludzi, wypełniona jest po brzegi. Widzimy delegacje zakładów pracy, instytucji, wyższych uczelni i szkół oraz mieszkańców Kijowa i okolic. Sala, tak jak wejście do pałacu, udekorowana jest flagami polskimi, ukraińskimi i radzieckimi.

Kiedy na podium zjawiają się członkowie delegacji PRL w otoczeniu kierownika KP Ukrainy, rządu ukraińskiego oraz przedstawicieli KC KPZR

Przed południem tegoż dnia członkowie delegacji polskiej wicepremier Stefan Ignar zaproszony został do Akademii Nauk Ukrainy SRR, gdzie w gronie uczonych i ekonomistów wygłosił odczyt o rolnictwie polskim, o jego rozwoju i perspektywach na najbliższe lata.

Przed południem tegoż dnia członkowie delegacji polskiej wicepremier Stefan Ignar zaproszony został do Akademii Nauk Ukrainy SRR, gdzie w gronie uczonych i ekonomistów wygłosił odczyt o rolnictwie polskim, o jego rozwoju i perspektywach na najbliższe lata.

Rozpatrzone zostały i zaakceptowane propozycja Ministerstwa Rolnictwa o zwiększeniu funduszu przeznaczanego na walkę z zaraźliwymi chorobami u zwierząt.

Przydziału radzieckiego, na sali rozbrzmiewa długotrwała burza oklasków. Towarzysza jej okrzyki na cześć Władysława Gomułki, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć członków delegacji polskiej.

Wiec otwiera pierwszy sekretarz kijowskiego komitetu KPU Semica, który serdecznie wita delegację.

Po krótkim zagajeniu, które przerywane jest oklaskami, oddaje on głos przedstawicielom świata pracy, młodzieży, ludności miejskiej i obwodu kijowskiego, którzy w gorących słowach witają członków delegacji i przekazują narodowi polskiemu wyrazy przyjaźni.

Przemawiał również prezes Akademii Nauk i członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, Palladin.

Po przemówieniu Władysława Gomułki zrywa się znowu burza oklasków. Wszyscy wstają z miejsc, wznoszą okrzyki na cześć narodu polskiego, na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej. Rozlega się gromkie „hurra!“. Z kolei zabiera głos członek Prezydium KC KPZR, sekretarz KC KPZR Kiriczenko, a po nim pierwszy sekretarz KP Ukrainy Podgorny.

Przy dźwiękach werbli i fanfar podchodzi do podium pionierzy kijowskiej i wręcza członkom delegacji kwiaty oraz upominki.

Na zakończenie wiecu, na którym panowała niezwykle serdeczna atmosfera, odpiewano Międzynarodówkę w języku polskim, ukraińskim i rosyjskim.

KIJÓW (PAP). — W dniu 31 października Komitet Centralny Komunistycznej Partii Ukrainy,

Z pobytu polskich działaczy w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — Bawiąca w Stanach Zjednoczonych delegacja polskich działaczy parlamentarnych i społecznych zwróciła się do amerykańskiej prasy i do amerykańskich parlamentarzystów, aby wyrażili swoje sympatie i poparcie dla polskiej delegacji, która przybyła do Stanów Zjednoczonych w celu wyrażenia wdzięczności amerykańskiemu ludowi za jego pomoc i przyjaźń w trudnych warunkach wojny.

Delegacja polska zwróciła także szereg ośrodków rolniczych m. in. farmę o powierzchni tysiąca akrów, na której pracuje tylko dwóch ludzi.

Pociski raketowe dla marynarki NRF

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, zachodnio-niemiecka Kriegsmarine zostanie w najbliższym czasie wyposażona w najnowsza broń raketową. Do wódzтва marynarki wojennej podano, że w chwili obecnej prowadzone są prace przy produkcji specjalnego typu rakiety, przeznaczonych dla nowych niszczycieli.

Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy SRR i Rada Ministrów USRR wydały na cześć delegacji polskiej przyjęcie w Pałacu Maryjskim w Kijowie. Na przyjęciu tym premier Józef Cyrankiewicz i wicepremier Stefan Ignar wygłosili toasty.

W piątek delegacja PRL opuściła Kijów, udając się specjalnym pociągiem do Mińska. Na dworcu w Kijowie żegnali odjeżdżających liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy Mikołaj Podgorny i I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomułka wygłosili przemówienia.

Uczeni amerykańscy wytworzyli białko bez pomocy żywej komórki

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi agencja Associated Press, zespołowi uczonych amerykańskich udało się po raz pierwszy wytworzyć syntetycznie substancję białkową.

Szczegółowy eksperyment uwieńczony tak poważnym sukcesem podał dr Richard Schwett, biochemik z Ośrodka Badań Medycznych w Duarte (Kalifornia).

W ostatnim numerze „Sprawozdań krajowej akademii nauk“ Schwett pisze, że kierowany przez zespół uczonych zdołał otrzymać hemoglobinę, substancję białkową znajdującą się w czerwonych ciałkach krwi i przenoszącą tlen z płuc do tkanek ciała.

Schwett dodaje: „uczni od dość dawna „produkują“ białko (proteiny) gromadząc produkty wydzielane z żywych komórek, jednakże, o ile wiem, dopiero teraz udało się otrzymać substancję proteinową bez udziału komórki“.

Proteiny powstają w komórkach organizmów zwierzęcych w wyniku procesu, którego mechanizm jest od lat przedmiotem badań naukowych. Schwett otrzymał hemoglobinę przez odpowiednie połączenie cząsteczek mikrosonowych (składnik protoplazmy) wyod-

Na pierwszym posiedzeniu w Genewie ZSRR przedstawił projekt układu o zaprzestaniu prób nuklearnych

GENEWA (PAP). — Punktualnie o godz. 15 przy długim stole konferencyjnym w sali genezyjskiej Pałacu Narodów zajmują miejsca delegacje trzech mocarstw, uczestników konferencji w sprawie wstrzymania doświadczeń jądrowych oraz osobisty przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ, T. G. Narayanan, który wygłosił przemówienie inauguracyjne.

Z kolei szefowie delegacji trzech mocarstw wygłosili krótkie przemówienia, w których sprecyzowali w ogólnych zarysach stanowiska swych rządów wobec zadań stojących przed konferencją. Największe zainteresowanie wzbudziło hezprzeczenie przemówienie kierownika delegacji radzieckiej, ambasadora Carapina, który oznajmił, że jego kraj gotów jest przystąpić niezwłocznie do porozumienia w sprawie definitywnego zaprzestania prób z bronią jądrową i ustanowienia systemu kontroli, zapewnienia systemu kontroli ekspertów. Oświadczenie to obalilo wysuwane przez czynniki amerykańskie twierdzenie, jakoby Związek Radziecki nie był gotów wyrazić zgody na ustanowienie systemu kontroli.

Delegat amerykański, James Wadsworth, oświadczył, że Stany Zjednoczone są gotowe do wstrzymania prób z bronią jądrową na okres roku w ramach porozumienia obejmującego mocarstwa atomowe. Te cztery odpowiedzi porozumienia w tej sprawie miałyby

być przedłożone na następnym posiedzeniu (potem byłoby przedłożone podobnie co każde 12 miesięcy) zależałoby według sugestii USA — od ustalenia: 1) czy uzgodniony system inspekcji funkcjonuje skutecznie i 2) czy „w rokowania zmierzających do osiągnięcia porozumienia w sprawie szerokiej kontroli brzojeń nastąpił zadawalający postęp“.

W przemówieniu delegata brytyjskiego, Davida Ormsby-Gore'a zwrócił uwagę fragment poświęcony sprawie ustanowienia systemu kontroli, który obejmowałby nie tylko kraje biorące udział w obecnych rokowaniach. W związku z tym warto wspomnieć, że w tutejszych kołach dziennikarskich żywo komentuje się wiadomość podaną z „Journal de Geneve“, jakoby w celu zapewnienia skutecznej kontroli prób z bronią jądrową USA byłyby gotowe wyrazić zgodę na udział Chin Ludowych w dalszym stadium prac konferencji.

Na łódzkich cmentarzach
Kwiaty ■ Zieleń ■ Świeczki
i lampiony ■ Wymowa
lućmierskiej mogiły



Święto Zmarłych. Dziś na wszystkich cmentarzach zapala się na grobach różnokolorowe lampiony i świeczki. Z pietuszkiem czci będziemy pamięć tych, którzy od nas odeszli. W tym dniu oddamy należny im hołd.

W przededniu Święta Zmarłych na łódzkich cmentarzach trwały ostatnio prace porządkowe.

Przed bramą cmentarną na Dołach rzucają się w oczy doniczki ze śnieżnobiałymi chryzantemami. Dość wysokie ceny (od 9 do 15 zł, a nawet 20 i 25 złotych za doniczkę) — nie zrażają kupujących. Z każdej dożyna ubyną doniczki z białym kwiecikiem. Na ich miejsce przybywają nowe. Chryzantem nie zabraknie. W tym bowiem roku urodził na nie w porównaniu z rokiem ubiegłym, był większy. Natomiast w ubiegłym roku jakość tych pięknych śnieżno-białych kwiatów była o wiele lepsza.

Na samym cmentarzu rodzinnym pochylają się nad grobami swych bliskich. Trochę więcej porządkują i przysyrają groby w kwiaty i zieleni.

Gdzieniedzie nala się już pierwsze świeczki.

Dochodzimy do cmentarza wojskowego. Spotykamy tu grupę uczennic i uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 49, klasa II b. Pod opieką swej wychowawczyni, p. Marii Gocikiej, dziatwa szkolna porządkuje groby lotników.

(Dokończenie na str. 4)

Brak porozumienia w strefie wolnego handlu

PARYŻ (PAP). — Trwające już od dłuższego czasu prace komitetu 17 państw nad ustaleniem zasad porozumienia w sprawie strefy wolnego handlu, posuwają się naprzód bardzo opornie. Dotychczas nie osiągnięto zgody między partnerami, wobec czego od szereg dni mówi się o impasie w rozmowach na ten temat. Ostatnio wynika nowa poważna zwłoka, ponieważ delegacja francuska odmówiła kategorycznie zawarcia układu, o strefie wolnego handlu do 1 stycznia 1959 r., kiedy to nastąpi na raz pierwszy skoordynowanie taryf między sześciu krajami europejskimi, należącymi do tzw. wspólnego rynku.

Rozmowy postanowiono kontynuować, ale przewodniczący komitetu, przedstawiciel Wielkiej Brytanii, minister Maudling zapatrzył się pesymistycznie na możliwość rozwiązania problemu do końca bieżącego roku.

Rezolucja plenum CK SD

Wzywa swoich zwolenników do wzmocnienia pracy nad rozwojem gospodarczym kraju

Warszawa (PAP). — Obradujące w Warszawie w dniach 29-30 października br. Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, po wysłuchaniu sprawozdania z działalności polityczno-organizacyjnej Prezydium CK oraz sprawozdania z działalności parlamentarnej Stronnictwa, dokonało oceny realizacji uchwał VI Kongresu SD, zmierzających do wzmocnienia udziału inteligencji i rzemiosła w budowie socjalizmu w Polsce.

W rezolucji swej Plenum CK SD wskazuje na doniosłą rolę XII Plenum KC PZPR. Uchwały tego plenum, dotyczące rozwoju naszego kraju w latach 1953-1965 oraz polityki na wsi, stwarzają warunki dalszej konkretnej i rozwijającej się programowej i linii politycznej Stronnictwa Demokratycznego.

Plenum CK SD, apelując do wszystkich członków i sympatyków Stronnictwa o wzięcie udziału w ogólnonarodowej dyskusji nad „Wyzwolenie rozwoju PRL”, wzywa ich jednocześnie do wzmocnienia pracy nad dalszym rozwojem gospodarczym kraju.

Plenum CK SD stwierdza — głosi m. in. rezolucja — że obywatelskim obowiązkiem rzemieślników pracujących w indywidualnych warsztatach jest podejmowanie zadań gospodarczych o charakterze uzupełniającym gospodarkę społeczną w zakresie produkcji codziennego użytku oraz świadczenia usług.

Plenum CK SD podkreśla, że w interesie konsolidacji narodu leży prawidłowy rozwój stosunków między państwem a kościołem, do czego podstawią stworzyło porozumienie z grudnia 1956 r., podpisańe przez przedstawicieli rządu i episkopatu. Temu celowi służy polityka naszego rządu, rzetelnie zapewniająca wszystkim wyznaniom, zgodnie z postanowieniami Konstytucji, wolność sumienia i swobodę praktyk religijnych.

Zimowe ceny masła Ceny mleka bez zmian

Z dniem 1 listopada 1958 r. podwyższone zostały na okres zimowy ceny skupu mleka.

Gospodarstwa rolne będą otrzymywały za 1 litr mleka 2,63 zł, czyli o 54 gr więcej niż w okresie wiosennym.

Równocześnie przywraca się obowiązujące w roku ubiegłym ceny detaliczne masła. (Jak wiadomo w roku bieżącym ceny detaliczne masła wyborowego i ekstraworowego zostały sezonowo obniżone na okres od dnia 1 maja do dnia 30 września 1958 r., po czym okres tej obniżki został przedłużony do dnia 31 października 1958 r.) Z dniem 1 listopada 1958 roku ceny detaliczne masła wynosi: masło wyborowe — 64 zł, masło ekstraworowe — 70 zł, masło ekSPORTOWE — 75 zł, masło kuchenne i topione — 50 zł za 1 kg.

Przywraca się również sześciomiesięczne ceny detaliczne sera tyłkięckiego cheddar.

Obowiązujące obecnie ceny detaliczne mleka konsumcyjnego, sprzedawanego w sklepach, 2,50 zł za 1 litr mleka luzem i odpowiednie ceny detaliczne mleka butelkowanego) pozostają bez zmian.

Zadania stowarzyszeń technicznych po XII Plenum W roku przyszłym — narada w sprawie wydajności pracy

30 października odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Zarządu Naczelnej Organizacji Technicznej z udziałem przewodniczących i sekretarzy generalnych stowarzyszeń naukowo-technicznych oraz redaktorów naczelnych pras technicznych. Obrady poświęcone były omówieniu roli i zadań stowarzyszeń w realizacji uchwał XII Plenum KC PZPR. Referując do zagadnienia przewodniczący zarządu NOT — prof. J. Tymowski zwrócił szczególną uwagę na rolę inteligencji technicznej w rozwiązaniu wielu problemów dotychczas wydajności pracy. Sprawą tą, decydującą o realizacji trudnych zadań gospodarczych najbliższego 7-letcia wytyczonych przez ostatnie plenum, jest również podstawowym elementem podniesienia stopy życiowej.

Prof. Tymowski poinformował jednocześnie, że w przyszłym roku zwolana zostanie konferencja poświęcona zagadnieniu wydajności pracy w naszym przemyśle. Konferencja ta przygotowana zostanie przez PAN, NOT, Towarzystwo Ekonomiczne i inne zainteresowane organizacje. W związku z tą naradą stowarzyszenia NOT będą musiały już obecnie (wiązażąc w to szeroki aktywnie inżynierów i techników z różnych branż przemysłu) przystąpić do analizy sytuacji w tej dziedzinie i wskazać drogi jej uzdrowienia.

Na posiedzeniu zarządu NOT wiele miejsca poświęcono również zagadnieniu podnoszenia kwalifikacji pracowników p. m. w. Uznano, iż stowarzyszenia wespół z zainteresowanymi resortami, wyższymi uczelniami i instytucjami naukowymi będą musiały w jak najszerszym zakresie wypracować dokładny plan działania, plan określający sposoby podnoszenia kwalifikacji załóg fabrycz-

nych. Plenum CK SD w pełnym poczuciu współodpowiedzialności za kraj i w trosce o jego dobro uważa za konieczne wskazać na nieprzebrane przez niektórych koła hierarchii kościelnej porozumienia zawarte z państwem.

Plenum CK SD wskazuje, że zasadniczą rolę w utrzymaniu i w utrwaleniu pokoju odgrywa pokojowa polityka Związku Radzieckiego, Polski i wszystkich państw socjalistycznych.

Plenum CK SD uważa za konieczne podkreślić, że fundamentem i gwarantem dla bezpieczeństwa i niepodległości Polski ma nierozwalny sojusz i braterska

przyjaźń, łącząca Polskę ze Związkiem Radzieckim.

Zaproszenie do Związku Radzieckiego delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — głosi dalsze rezolucja Plenum CK SD — stanowi waży wyraz dalszego krzepnięcia braterskich stosunków między narodami Polski i Związku Radzieckiego.

W zakończeniu rezolucji czytamy m. in.: Plenum CK SD zobowiązuje wszystkie instancje Stronnictwa, aby umacniały i rozwijały sojuszniczą więź i codzienną współpracę z siłą kierowniczą narodu w budowie socjalizmu — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

Z kroniki sądowej

★ Epilog procesu pracowników „Energomontażu”

★ Surowe kary dla nieuczciwych kierowników sklepów

Największa sala gmachu sądu przy Placu Dąbrowskiego zgromadziła wczoraj w swoich murach tłumy, które przybyły tu zainteresowane epilogiem 10-dniowego procesu przeciwko pracownikom „Energomontażu”.

Przypominamy, że w sprawie oskarżenia pozostawało 13 pracowników zatrudnionych przy budowie Elektrociepłowni, którzy dokonali kradzieży kilkuset kilogramów ruru, 18 ton blachy i 8 kotłów parowych. Ponadto przed sądem stanęło również kilku paserów, zajmujących się sprzedażą skradzionych materiałów.

Wczoraj Sąd Powiatowy dla m. Łodzi ogłosił wyrok skazujący: Norberta Grabowskiego (zastępca głównego mechanicznego) — na 2,5 roku więzienia, Stanisława Rosochackiego i Antoniego Sameła na karę po 2 lata i 3 miesiące więzienia oraz na pozbawienie praw obywatelskich na okres 2 lat, Andrzeja Torczyńskiego (kierownik warsztatu mechanicznego) na 2 lata więzienia i pozbawienie praw na okres 2 lat, Janusza Rykerta (główny mechanicz) i Jana Delisa na karę po 1,5 roku więzienia (ponadto oskarżony Delis został pozbawiony praw na okres 2 lat), Walentego Matczaka na 1 rok i 5 miesięcy więzienia oraz utratę praw na 2 lata, Bolesława Michalewskiego — na 1 rok i 4 miesiące więzienia, Józefa Kuchczyńskiego, Zbigniewa Jaworskiego oraz Kazimierza Mikulana na karę po 8 miesięcy więzienia (Mikulaniec ma do zapłaćenia grzywnę w wysokości 300 zł) oraz Zygmunta Kusanowskiego na 7 miesięcy więzienia.

Wszyscy paserzy zostali skazani na karę po 7 miesięcy więzienia oraz grzywny w granicach od 1.000-2.000 zł. Sąd uniewinnił: Tadeusza Stolarczyka i Franciszka Orenziaka. (Ten ostatni jest pracownikiem „Energomontażu”).

SUROWE KARY DLA NIEUCZCIWYCH KIEROWNIKÓW SKLEPÓW

Nie tak dawno informowaliśmy o finale procesu przeciwko Moskowi Chodzie, który za nadużycia w sklepie o dzieciowym PSS został skazany na trzy i pół roku więzienia. Dzisiaj dowiadujemy się o nowym, surowym wyroku,

poświęcona zagadnieniu wydajności pracy w naszym przemyśle. Konferencja ta przygotowana zostanie przez PAN, NOT, Towarzystwo Ekonomiczne i inne zainteresowane organizacje. W związku z tą naradą stowarzyszenia NOT będą musiały już obecnie (wiązażąc w to szeroki aktywnie inżynierów i techników z różnych branż przemysłu) przystąpić do analizy sytuacji w tej dziedzinie i wskazać drogi jej uzdrowienia.

Na posiedzeniu zarządu NOT wiele miejsca poświęcono również zagadnieniu podnoszenia kwalifikacji pracowników p. m. w. Uznano, iż stowarzyszenia wespół z zainteresowanymi resortami, wyższymi uczelniami i instytucjami naukowymi będą musiały w jak najszerszym zakresie wypracować dokładny plan działania, plan określający sposoby podnoszenia kwalifikacji załóg fabrycz-

jak wydał Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi na kierownika sklepu — Józefa Gabryjańczyka. Akt oskarżenia zarzucał Gabryjańczykowi, że jako kierownik sklepu Centrali Rybnej nr 21 przywłaszczył sobie w przeciągu kilku miesięcy ponad 83 tys. zł.

Wyrokom sądu Gabryjańczyk skazany został na 7 lat więzienia i 6 tysięcy złotych grzywny z zamianą w razie niemożności na dalszych 120 dni pozbawienia w więzieniu.

Na stosowanie tak wysokich kar zezwala obecnie ustawa ze stycznia 1958 r., mówiąca o wzmocnieniu ochrony mienia, dzięki której dla przestępców okradających skarbnic państwa nie ma pobłażania. (st)

10 dzień procesu Kocha

„Polskie niebezpieczeństwo”

31 października — 10 dzień procesu Ericha Kocha wypełnił całkowicie zeznania świadków.

Szesnaście z kolei w tym procesie świadek — Romanowski opisał działalność okupantów na Ukrainie, gdzie hitlerowcy pokazali „cały wachlarz” swoich zbrodniczych możliwości. W samym tylko Równem wymordowano w ciągu niecałych dwóch dni ok. 18 tys. Żydów. Kanonada z salw oddawanych do szańców trwała bez przerwy dwa dni i noc. Przeszło dwie godziny wymieniał sw. Romanowski nazwy miejscowości, daty i przebieg wydarzeń w swej gzie trzy pomordowanych ludzi.

Świadek Pławski — mieszkaniec Polesia — rejonu który znajdował się również pod władzą Kocha — przedstawił sądowi w całej swej gzie bestialstwa, jakich hitlerowcy dopuszczali się na miejscowej ludności. W czasie jego zeznań sąd przedstawił znajdujące się w aktach sprawy plakaty hitlerowskie obwieszczenia o paleniu wsi i rozstrzelaniu ich mieszkańców. Obwieszczenia takie opatrzone były urzędowym podpisem „kierownik SS i policji przy nadprezydencie zarządu cywilnego dla okręgu Białostockiego”. Świadek zeznał, iż niejednokrotnie widział te afisze rozlepione na słupach ogłoszeniowych i murach domów. Szczególnie wiele okrucieństw popełnił okupant na terenie powiatu Bielski Podlaski.

Ostatni świadek zeznający w tym dniu — Malewski — to rodułowy Warmiak, którego rodzina żyje na tamtych terenach od 300 lat. Naświetlił on stosunki polityczne, społeczne i gospodarcze zarówno w latach poprzedzających objęcie władzy przez Kocha, jak również w roku 1938 i w czasie okupacji,

Z kraju

CENNA INICJATYWA PRACOWNIKÓW HANDLU

Cenną inicjatywę wykazał pracownik sopockiego Okręgowego Biura Handlu Opalem, wzywając do nasładowstwa inne pokrewne jednostki. Postanowili oni, dla udogodnienia mieszkańców Trójmiasta, uruchomić przy swoich składach sprzedaż detaliczną materiałów budowlanych. Potrzebne magazyny dla składowania tych materiałów wykonają własnymi środkami w ramach czynu społecznego.

Ponadto pracownicy OBHO postanowili odwiedzać mieszkania, sprawdzać urządzenia ciepłej i uzyć, w jaki sposób stosować paliwa zastępcze (węgiel brunatny i brykiety).

PIERWSZE „ZUKI”

W FSC w Lublinie wyprodukowano pierwszy 11 sztuk serii próbnego samochodu dostawczego noszącego nazwę „Zuk”. Samochody te o nośności 0,9 tony montowane na podwoziu „Warszaw” są bardzo dogodne dla transportu niewielkich ilości towaru. Dlatego pierwszymi ich nabywcami są placówki handlowe Warszawy i Lublina.

Do końca br. FSC wyprodukuje ok. 40 samochodów „Zuk”, a plany na rok przyszły, przewidują wykonanie 1.000 sztuk tych samochodów.

GÓRNICY I HUTNICY WYKONALI PLANY PAŹDZIERNIKOWE

31 października br. przemysł węglowy, na kilka godzin przed zakończeniem ostatniej zmiany, wykonał plan wydobycia węgla. Dzięki temu wydobytych zostało ok. 33 tys. ton ponad plan października.

Terminowo wykonano planu zawdzięcza przemysł węglowy m. in. powaśnemu wysiłkowi załóg, które podjęły czyn przedzjadłowy. Do połowy miesiąca górnictwo notowało stosunkowo duże niedobory. Obecnie sytuacja uległa tak radykalnej zmianie, że górnicy po raz pierwszy od kilku miesięcy przekroczyli o 3,7 proc. plan wydajności.

Hutnicy przewyższyli szereg trudności, na które natrafiali podczas realizacji zadań wrześniowych, i plan miesięczny wykonali we wszystkich podstawowych asortymentach. W produkcji koksu i stali uzyskano nawet sięgające kilku tysięcy ton nadwyżki.

Do najlepiej pracujących należą w październiku zakłaga kombinatu metalurgicznego im. Lenina.

5 DZIECI ULEGŁO ZACZADZENIU

31 ub. mies. wydarzył się w Bydgoszczy wstrząsający wypadek. Pięcioro pozostawionych bez opieki dzieci w wieku od 1 do 8 lat uległo zezadzeniu na skucie ulainającego się dymu z pieca.

Po całonocnych wysiłkach lekarzy, którzy zastosowali then i środki krażeniowe — zdrowie zezadżonych dzieci ulega obecnie stopniowej poprawie.

Projekt ustawy o samorządzie robotniczym wejdzie pod obrady jesiennej sesji Sejmu List CRZZ do trzech mocarstw

Warszawa (PAP). — 31 października pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego odbyło się posiedzenie Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Nowa radiostacja w Poznaniu o mocy 300 kW

W położonym o ponad 20 kilometrów od Poznania małym miasteczku Murówna Gołsinia ukończona została budowa nowej radiostacji poznańskiej, która ma moc wynosić 300 kW, a maszt antenowy sięga wysokości 220 metrów (dotychczasowa moc stacji wynosiła 30 kW, a maszt nie przekraczał wysokości 50 m). Dzięki dużej mocy nowych urządzeń, program radiostacji poznańskiej będzie można odbierać w całej Europie.

Przewiduje się, że od 15 listopada br. Poznań nada swój pierwszy program już na falie 487.

Poszczególne elementy urządzeń potrzebnych do budowy nowej stacji sprowadzone zostały ze Związku Radzieckiego.

Szaleniec w składzie bomb atomowych

Angielskie miasteczko Sculthorpe (hrabstwo Norfolk) znajdowało się przez 8 godzin z rądem na strachu bardzo groźnej katastrofy. W Sculthorpe znajduje się amerykańska baza wojskowa. W jednym z budynków tej bazy zamknął się na 8 godzin sierżant amerykański, Cunningham. W nadziei szalu chciał on popełnić samobójstwo. Groził przy tym wyłączeniem w powietrze składów bomb atomowych, które znajdowały się w tym budynku. W nieopisanym panice ludność ocalała została ewakuowana. Próbowano z sierżantem nawiązać łączność i przekonać go, aby poniechał swoich zamiarów. Nie było to łatwe, ponieważ szaleniec groził pistoletem. Po szeregu godzinach pertraktacji prowadzonych przez jeńców, kapłana i kierowników obozu szaleniec się poddał. Umieszczono go w szpitalu.

Rzecznik armii amerykańskiej oświadczył, że w bazie w Sculthorpe znajdowały się samoloty zdolne do przewożenia bomb atomowych.

Indonezja upaństwowi przedsiębiorstwa holenderskie

DELHI (PAP). — Jak informuje Agencja Antara, rząd indonezyjski postanowił w piątek upaństwowić wszystkie przedsiębiorstwa holenderskie w Indonezji.

Komunikat ogłoszony w tej sprawie w Dżakarcie podaje, iż projekt odpowiedniego dekretu przedstawi rząd parlamentowi jeszcze w roku bieżącym.

RAK — CHOROBA CYWILIZACJI?

Pracownik Moskiewskiego Instytutu Rakowego, prof. Mikkołaj Blohin oświadczył, że nowy lek — sacrosilina, który okazał się skutecznym przy pewnych wypadkach nowotworów kostnych, wypróbowały jego przedstawiciele w ZSRR do walki z rakiem.

Uczony powiedział ponadto, że specjaliści radzieccy prowadzą badania nad benzopiryne. Istnieją bowiem podejrzenia, żesubstancja ta, wydobywająca się z rury wydobywczych połączonych mechanicznie z kominów fabryk, wpływa przyspieszając na rozwój raka.

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Sanoctkiej 43, Ignacy Adamiec (Lutomierska bl. 24) prowadzący w stanie nietrzeźwym samochód ciężarowy B-2537 oddał kierownictwo w ręce swego znajomego Mieczysława Bogusza (Smocza 21), będącego również w stanie nietrzeźwym. Bogusz znacznie zwiększył szybkość jazdy i wkrótce stracił panowanie nad kierownicą. Samochód wpadł na chodnik, uderzył w drzewo i przewrócił się. Jadący w skrzyni ciężarówki Leszek Bliński (Sterlinga 6) doznał ogólnych potłuceń i złamań ręki.

Oceniając dotychczasowy przebieg dyskusji nad projektem ustawy o samorządzie robotniczym Prezydium CRZZ zwróciło uwagę na konieczność dalszego jej kontynuowania.

Po zakończeniu dyskusji komisja samorządu robotniczego dokona uzupełnienia projektu w oparciu o zgłoszone wnioski. Całość prac związanych z przygotowaniem ostatecznego tekstu projektu ustawy powinna być zakończona w drugiej połowie listopada br., co umożliwi wniesienie ustawy pod obrady obecnej, jesiennej sesji Sejmu.

W związku z rozpoczynającą się w Genewie obradami przedstawicieli trzech mocarstw w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią termojądrową — Prezydium CRZZ wystosowało do uczestników konferencji w imieniu całego polskiego ruchu zawodowego, list, w którym apeluje o doprowadzenie do bezwzględnej kary za przeprowadzanie doświadczeń z bronią termojądrową zgodnie z wolą i interesami mas pracujących całego świata.

SZMERY — ŚWIATA

DALEKOPIS-REKORDZISTA

Armia lądowa USA podała, że w Stanach Zjednoczonych uruchomiono dalekopis, najszybszy w historii telekomunikacji. Aparat ten jest zdolny przekazywać tekst w tempie 3.000 słów na minutę.

Ten ultraszybki dalekopis zapisuje cztery linijki tekstu w ciągu sekundy, tzn. 50 razy szybciej niż mówi człowiek.

PANIKA W LOS ANGELES

30 października po południu wybuchła w Los Angeles wielka panika. Wszystkie dziennekopi pogotudniowe przyniosły na pierwszych stronach pod obrzydliwymi tytułami wiadomości o niebywałym wzroście radioaktywności w mieście.

Mieszkańcy miasta w niebywalej panice zaczęli uszczelniać okna i podejmować inne kroki w związku z niebezpieczeństwem atomowym. Jak wynika z oświadczenia burmistrza Los Angeles, Norrisa Paulsona, w wyniku ostatnich prób nuklearnych na pustyni Nevada, położonej zaledwie o 400 km od Los Angeles, wskutek wiatrów wiejących z kierunku pustyni na miasto spadły duże opady radioaktywne. Dopuszczalny stopień radioaktywności został przekroczony o 100 procent.

Norris Paulson wystosował w związku z tym protest do amerykańskiej komisji energii atomowej, domagając się, aby odwołano ostatnią eksplozję jądrową. Według ostatnio napływających wiadomości, eksplozję tę przeprowadzono jednak.

W związku z tym protest do amerykańskiej komisji energii atomowej, domagając się, aby odwołano ostatnią eksplozję jądrową. Według ostatnio napływających wiadomości, eksplozję tę przeprowadzono jednak.

Nowe filmy polskie

ujrzymy na ekranach już w listopadzie

Listopad zapowiada się zdecydowanie pod znakiem filmów produkcji polskiej. Niektóre pisma wyrażają nawet obawę, jakoby groził nam załamek rodzimej produkcji. W istocie nie o ilość chodzi, lecz o jakość i wartość artystyczną tych filmów. Na szczęście wiele osób zauważa, że zdziwieniem, iż zaczynają im się podobać polskie filmy.

Do najciekawszych pozycji należy niewątpliwie zapowiadany od dawna film „Pigułki dla Aurelii”. I ten film z kolegi porusza tematykę okupacyjną, dominującą zresztą u nas ostatnio w filmach. Zoba-

Czy lecimy na Marsa?

Uczony niemiecki ton Braun, powiadający obecnie w USA badania z zakresu astronautyki, twierdzi, że już dziś znane są nam środki i sposoby techniczne, które czynią realnym lot na Marsa! Start do lotu musiałby się odbywać w Braunu — odbywać się sztuczne satelity. Startowałyby 10 satelitów kosmicznych, każdy z 70-osobową załogą.

Ich lot poprzedziłoby wystąpienie na sztucznej satelicie kilku transportowców, przy pomocy trzystopniowych rakiet. Pilot takiej rakiety powracalby z jej ostatnim członem na Ziemię. Każda rakietka przetrwałaby na sztucznej satelicie do wszystkiego, co byłoby potrzebne ekipom wyruszającym na Marsa do międzyplanetarnej podróży.

Tym razem ze Śląskiem... Blyskawiczna rozmowa przed przyjazdem do Łodzi

Tak to w życiu zwykle bywa, że przyjemne wydarzenia ełdzą zwykle parami. Mamy oczywiście na myśli — w tym wypadku bardzo przyjemną parę „Mazowsze” — „Śląsk”. Występy „Śląska” odbędą się tuż po występach „Mazowsza” — 16, 17 i 18 listopada. Wczoraj przekazaliśmy naszym czytelnikom rozmowę telefoniczną z „Mazowszem”, dziś wypada więc porozmawiać ze „Śląskiem”.

Przy telefonie kierownik organizacji widowni — p. Zielonka (dyr. Hadyna jest zajęty w Koszęcinie przygotowaniem zespołu do występów).

— Czy będzie ich aż tak dużo?

— Listopad zapowiada się dla nas bardzo pracowicie — mówi p. Zielonka. — 6 listopada występujemy w Warszawie na centralnej akademii z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej, później dajemy cztery występy w Poznaniu, gdzie dokonamy również nagrań nowych piosenek na płyty. Potem przyjeżdżamy do Łodzi, a stąd jedziemy do Radomia. W sumie 14 występów w czterech miastach.

— Wspomniał pan o nowych wykonaniach. Czy przywieziecie je do Łodzi?

— Naturalnie, w Łodzi byliśmy ostatnio 19 lipca, od tego czasu repertuar bardzo się zmienił. Z nowych rzeczy zobaczą łodzianie także tańce jak Mazur, Krakowiak, tańce góralskie, Polonez Śląski, Zyzgierny...

— Co to takiego?

— Zyzgierny — znaczy załotny, przekorny. Jest to suita tańców beskidzkich.

— To do zobaczenia, a do usłyszenia?

— Również sporo nowości. M. in. Ballada zbójnicka, Starzyk albo fajka — opowiada-

Poradnia energetyczna

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Łodzi zawiadamia, że przy oddziale została uruchomiona poradnia energetyczna dla energetyków przemysłowych.

Porady udzielane są bezpłatnie przez specjalistów SEP w każdy wtorek w godz. 16-18 w lokalu NOT w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 102.

czymy losy czterech partyzantów-bohaterów, biorących udział w akcji mającej na celu odbicie przyjaciela, członka konspiracji. Scenariusz napisał Aleksander Scibor-Rylski, reżyseria Stanisława Lenartowicza.

Drugim filmem polskim, jaki zobaczymy w listopadzie, jest „Złotych królów Ma-dagaskaru”, reż. Jerzego Zarzyckiego. Jest to barwny film muzyczny, pogodny i beztrudny z „fin de siècle’u”. Choreografia J. Kaplińskiego i B. Fijewskiej. Słynnego już Mazurkiewicza kreuje Tadeusz Fijewski. Kamila jest Anna Lubińska. Obok nich występuje znana z filmu „Ewa chce spać” Barbara Kwiatkowska oraz Ireny Gogolewski.

„Dwoje z wielkiej rzeki” — to również tytuł filmu polskiego.

Kinematografia radziecka przedstawi nam film dwóch młodych reżyserów, L. Kulidżanowa i I. Sepla pt. „Dom, w którym żyjemy”. Jest to film ukazujący nie wielkie problemy polityczno-społeczne, lecz życie osobiste ludzi zamieszkałych w okolicy domu. Dru-gi film radziecki nosi tytuł „Droga-panorama”.

Włosi pokazali nam interesujący film muzyczny „Wyda-wnictwo Ricordi”, zaś Austriacy „Ostatni akt” — rzecz o ostatnich dniach życia Hitlera. Jest też jedna pozycja reprezentująca kinematografię duńską pt. „Napietowani”, jedna węgierska „Wino i wina nieznanu”, dwie czeskie „Osamotnienie” i „Legenda o miłości”.

nie starego górnika o jego fajce, 70 razy...
— Co 70 razy?
— 70 razy po mnie posyłała.
— I co z tego wynika?
— Nic. Za bardzo była u-malowana i natretna. Zresztą usłyszy pani sama.

— Jak wspominać występ w Łodzi?
— Bardzo miłe, tylko straszna była ta hala na Widzewie.
— Podzielamy pana zdanie. Tym razem wystąpić w Pa-lacu Sportowym.

— Wiem, to jedna z naj-lepszych spośród dużych sal w kraju.

— A więc — do zobaczenia i usłyszenia!
Rozmawiała: (Woj)

Zaledwie stanęliśmy nad wielkim kanałem — Canal Grande — już zjawili się pierwszy przekupień, usiłując nam wmo-wić barwne widokówki Wenecji. Nasz brak zainteresowania dla jego halasliwego natręctwa usiłował podważyć argumentem, jakoby nie od rana nie jadał. Ponieważ byliśmy jeszcze bez śniadania, argument nie trafił. Od kiepskich malowań woleliśmy zresztą rozeznać się o wiele bardziej kolorowa.

GIOVANNI CZYLI HANS

Na Plac Św. Marka droga wiedła kanałem. Tutaj kieruje swe pierwsze kroki przybysz z zagranicy. Mając do wyboru gondole lub tramwaj wodny zwany tu vaporetto, wybraliśmy, oczywiście gondole. Był w Wenecji i nie przejechać się gondolą? To tak jak być w Rzymie i nie widzieć papieża.

Niestety, papieża nie mogliśmy zobaczyć. Zaraz po przekroczeniu granicy włoskiej bowiem dowiedzieliśmy się o zgonie Piusa XII. Nasz gondolier Giovanni, wyglądał tak jak na filmie. Smagły, młody, ubrany w granatowy strój, przepasany szerokim pasem i w czarny kapelusz z barwnymi wstęgami. Nazywa się właścicielem... Hans i pochodzi... ze Śląska. Wojenne losy rzuciły go do Wenecji, a chociaż tam był górnikiem, tutaj szybko porządził sobie z nowym zawodem.

Godzina przejazdu kosztuje 2 tys. lirów (3 dolary) od osoby. Nie jest to mało. Nie dziwnego więc, że z gondolą korzystają przede wszystkim zamożni turyści amerykańscy i angielscy, którzy z tych i innych analogicznych powodów cenią się specjalnym względem Wenecjan. Często spotyka się więc na kanale zamożnie wyglądającą starszą parę Amerykanów, mocno upudrowaną i obwiszoną biżuterią staruszkę, przytuloną w milczeniu młodą parę.

Bogatsi w doświadczenia...

O amatorskich zespołach artystycznych tylko jedno wiadomo na pewno: że jest to dobra rzecz. Bo młodzież odciąga się od chuligaństwa, bo dają one rozrywkę, bo przy okazji można wychować i prze-myc różne wiadomości, pogłębiając kulturę uczestników zespołu. Ale kiedy się już taki zespół rozwinię i umocni, to zaczynają się z nim kłopoty.

Bo to zaraz chce występować, robić konkurencję (?) zespołom zawodowym itd. Więc się odzwajają głosy, że zespoły amatorskie to wprawdzie doskonała rzecz, ale nie powinny występować publicznie, bo to nie ich sprawa.

CZY KONKURENCJA?

Tymczasem taka jest już ludzka natura, że kiedy już się człowiek czegoś nauczy i włoży w coś pracę i wysiłek i do tego osiągnie jeszcze jakieś rezultaty, to chce, żeby inni zobaczyli, żeby go pochwalili. I naprawdę nie ma tu w tym nic złego.

Zespoły amatorskie, jeśli mają istnieć i żyć, muszą się pokazywać ludziom, muszą występować, muszą być gani-one i chwalone. I na pewno nie stwarza to żadnej konkurencji zespołom zawodowym. A jeśli tak się staje, to niech się mają na baczności zespoły zawodowe. Dla nich to znak ostrzegawczy. Zdarzało się już istotnie, że zespoły amatorskie (np. Zespół Piosenki i Tańca im. Strzelczyka) w konkursach dla zespołów zawodowych zdobywały pierwsze nagrody. Ale to chyba było mobilizujące dla zespołów zawodowych, by podnosiły swój poziom.

PRZEBUDZONA INICJATYWA

Ostatnio, należy z satysfakcją stwierdzić pewne ożywienie amatorskiego ruchu artystycznego. Jedną z głównych przyczyn tego zjawiska są przygotowania do obchodu 50-lecia Związku Zawodowego Włókienników. Korzystając z tej okazji związek ogłosił przegląd zespołów artystycznych prowadzonych przez zakłady włókiennicze.

W elekcie, gdy na początku br. „Włókiennik” posiadał w całym kraju 94 zespoły, dziś ma ich 240 (w tym w województwie łódzkim ponad 40). W Łodzi — niestety, nie ma czego „przeglądać”.

Odradzająca się inicjatywa rokuje jednak pewne nadzieje dla miasta. „Włókiennik” — choć w dniach jubileuszu sprowadził do Łodzi zespoły eszradowe, taneczne, chóralskie i teatralne z województwa, zaprosił je do zakładów pracy, by wystąpiły przed za-

gą. Może dobry przykład zachęci.

Inicjatywa cenna, chodzi jednak o to, aby nie był to przysłówowy słomiany ogień, który po zakończeniu jubileuszu, szybciej czy wolniej zgasnie. Tym bardziej, że trudność jest spora i atmosfera nie zawsze najprzychylniejsza.

NA PRZYKŁADZIE „HARNAMOWCÓW”

Klasycznym przykładem stow-sunku większości zakładów pracy do zespołów artystycznych jest Zespół Tańców Ludowych ZPB im. Harnama, jeden z dwóch istniejących w Łodzi amatorskich zespołów tanecznych, zespół reprezentacyjny, który ma na swym koncie wiele sukcesów w kraju i za granicą, który zdobył wiele nagród i odznaczony został orderem Sztandar Pracy II klasy, 41 występów w wielu miejscowościach w kraju — w ostatnim miesiącu — mówi najlepiej o popularności zespołu.

W Łodzi harnamowcy występują jednak najrzadziej. Zdarza się bowiem coraz częściej, że członkowie zespołu odmawiają udziału w występach. Dlaczego? Po prostu boją się. Bo „ci z baletu”, to trochę „gorszy” gatunek pracowników: od czasu do czasu zwalniali są na próby (przy trzymiesięcznej pracy fabryki, trudno ustalić termin próby, odpowiedni dla wszystkich), na występy wyjeżdża-

Powrót „królowej”



Do Warszawy powróciła po 3-miesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie — Alicja Bobrowska, która uczestniczyła w tegorocznych wyborach Miss Uniwersum, uzyskując piąte miejsce w konkursie na najpiękniejszą kobietę świata. Na zdjęciu: na lotnisku Okęcie w Warszawie. Z lewej przybyły na powitanie Alceja Bobrowskiej jej narzeczony Stanisław Zaczek, popularny aktor krakowski. CAF fot. — Kubiak

MEJSCE PO KATARZYŃCE HEPBURN

Centrum miasta jest Plac Św. Marka. Tu kieruje turysta pierwsze kroki, tu robi jedno zdjęcie „na tle” Bazyliki, drugie przy Pałacu Dożów, trzecie zaś wśród gołębi. Plac otacza arkady, pod którymi mieszczą się najbogatsze sklepy. Na samym placu rozsiadły się dwie ogromne kawiarnie. Plac zresztą jest tak rozległy, że grające w różnych miejscach orkiestry wcale sobie nie przeszkadzają. W kawiarni na Placu Św. Mar-

Urlop w Wenecji

(Korespondencja własna)

już bogatych sklepów. Im dalej od Placu Św. Marka, tym biedniejsze uliczki i zaułki.

Przy sfaraganiu kupujemy kilka bananów, a następnie wprost z rozgrzanego wielkiego naczynia blaszanego z żarzącymi się pod spodem węglami kupujemy wyborne, gorące kasztany (orebka — 30 lirów, prawie darmo). Potem zadzieramy głowy do góry. Strasznie zabawny to widok — bielezna rozwieszona na całą szerokość ulicy, przed każdym niemal domem (codzienny to widok). Tylko w poniedziałki obowiązuje zakaz publicznego suszenia.

Zapach oliwy i nieświeżej ryby, wrzask brudnawej dzieci, niesłychanie dźwięczne signoriny — oto obrazki, jakie odbierają nasze oczy żądne turystycznych wrażeń. Zupel-

nia — jednym słowem „bawia się”, kiedy inni pracują. Uczestnictwo w baletcie odbija się również na zarobkach. Zwalnianie z pracy na próby i występy, to niewykonalne normy i zmniejszone zarobki.

Dlatego właśnie członkowie baletu nie chcą występować. Dlatego też tak rzadko Zespół Harnama występuje w Łodzi. Instytucje czy szkoły, zapraszając balet na występy, czynią to w ostatniej chwili, gdy zespołowi trudno już zwolnić się z pracy, albo też proponują występ w niewłaściwej porze, np. o godz. 13. Kiedy muszą się zwalniać pracownicy z dwóch zmian. Dlatego łatwiej już wystąpić harnamowcom poza Łodzią, bo wtedy wybierają wolne dni ze swego urlopu.

Jak nas uczy botanika i życie — nie ma róży bez kolców. Jak widać bardzo kolczasta jest roża sukcesów i powodzeń amatorskiego zespołu artystycznego. Młodzi zapaleńcy dokonują karkołomnych wyczynów nie tylko w tancach układu Jadwigi Hryniewieckiej. Dokonują ich też, by dalej pozostać w baletcie. Zdarza się, że muszą zmieniać pracę, a przyjmując nową, ukrywają, że są członkami zespołu tanecznego. Mniej odporni rzucają balet.

Tu małe wyjaśnienie. Choć zespół nosi nazwę Zakładów Harnama, ich pracownicy stawią 20-25 proc. członków

zespołu. Właśnie dlatego, by nie obciążać jednej fabryki zbyt wielką liczbą członków baletu. Zespół składa się więc z pracowników różnych fabryk włókienniczych. Ale o ile dyrekcja „macierzystych” ZPB im. Harnama, mimo że ma w zespole największą liczbę pracowników, idzie z zespołowi na rękę, o tyle kierownictwa innych fabryk postępują — jak wyżej opisano. A przecież zwolnienie jednego czy dwóch pracowników z zakładu od czasu do czasu, na zajęcie, które, choć przyjemne, są bezpłatną pracą społeczną, nie wpływa na pewno na tok pracy zakładu.

MALE CZY DUŻE?

Innym problemem zespołów tanecznych, problemem wciąż nie rozstrzygniętym jest zagadnienie: male, kilkunastobowe zespoły, czy też zespoły-giganty? W początkowym okresie ruchu amatorskiego powstawały olbrzymie zespoły taneczne, z którymi później nie wiadomo było co robić. Mogły występować tylko na otwartym powietrzu, bo wszystkie sceny były dla nich za małe. Zastąpiły więc tendencje organizowania zespołów mniejszych, kameralnych. War to postawić jednak pytanie: czy przy założeniach upowszechnienia i objęcia zespołami tanecznymi jak największej liczby osób, przy jednoczesnym braku instruktorów, choreografów, istnieją realne możliwości organizowania zespołów małych? Przy tym koszty utrzymania jednego zespołu większego są niższe, niż kilku małych. A jeśli chodzi o występy, jest to przecież, mimo trudności repertuarowych, kwestia zestawu i opracowania tańców na większą, czy mniejszą ilość par.

Trudności repertuarowe mają zresztą również zespoły teatralne, co jest jedną z przyczyn stałego zmniejszania się liczby tych zespołów. Stąd też prawdopodobnie tendencje powstawania zespołów estradowych, bardziej operatywnych i mających mniejsze trudności w montowaniu składu danego programu.

NASZE WNIOSKI

Jak wynika z powyższych wywodów, jesteśmy również zdania, że amatorski ruch artystyczny, to dobra rzecz. Tylko — jeśli się już powie a, to trzeba też powiedzieć b. Zlikwidowany przed dwoma laty w Łodzi niemal do zera amatorski ruch artystyczny wymaga odbudowy. Odbudować zaś mamy bogatsi w dobre i zle doświadczenia poprzedniego okresu.

(Dalszy ciąg na str. 4)

prezencie płytę z nagraniami wielkiego kompozytora i rozstajemy się już jako przyjaciele.

TO TEŻ WENECJA

Chociaż gondole są niezbędny rekwiwizytem Wenecji, położonej na kilkudziesięciu wyspach adriatyckiej laguny, nie należy sądzić, że przejazdka kanałami odkrywa przed nami c a l e miasto. Wenecja to także płatnina starych, wąskich uliczek, tak wąskich, że niekiedy na szerokości jednej zakochanej pary. Tu nie ma

nie jak na ekranie w znanych filmach de Sici czy Zavattiniego.

NA LIDO PUCHY

Dość mamy nędzy weneckich zaułków. Zapada wieczór. Laguna już spi, wsiadamy w vaporetto. Za 80 lirów znajdujemy się na Lido. Już z daleka lśnią gwiazdy neonów. Laguna spi, a w jej spokojnej toni odbijają się ogniste reklamy koniaków, kremów, i radioaparatury: „Cinzano”, „Philips”, „Martini”...

Tutaj na pastę ładu stałego oddzielenego laguna od wysepki, na jakich zbudowana jest Wenecja, panuje normalny ruch. Jeżdżą trolejbusy, lśniąca limuzyny, panuje ruch w porcie.

Jest październik. Zielona, rozjarzona światłem główna aleja, idą niezliczni przechodnie. Komfortowe wille na Lido są w większości zamknięte. Właściciele ich po sultym sezonie przenieśli się zapewne do Rzymu. Październik — to koniec sezonu w tym komfortowym, weneckim Sopotcie. Opustoszałe place i skwery, pełne jeszcze świętego kwiecica, ale liście z drzew opadają nieuchronnie. I nastroju jesienią na Lido nie rozvesela nawet widok ogromnych barwnych zdjęć z uśmiechającą się Zofią Loren, Gina, czy B. Bardot. A przecież głośny festiwal gwiazd odbywał się tu jeszcze nie tak dawno.

Jakoś smętnie hula wiatr nad Adriatykiem, gdzie jeszcze w dzień jest wspaniała plaża i kąpiel. Ale cóż, jest już po sezonie... Kelner z eleganckiego lokalu oddkłada ambicję na przyszły rok i dość natręcznie acz gościnnie zaprasza nawet „zwykłych ludzi” do wnętrza luksusowego lokalu na jakąś „specialite de la maison”.

Czy można wyobrazić sobie, że na weneckim luksusowym Lido może być tak przeraźliwie cicho i pusto?...
LUDMILA GUTKOWSKA

W DNIU ŚWIĘTA UMARŁYCH

W dniu dzisiejszym na terenie całej Polski obchodzimy Święto Zmarłych. W naszym mieście w walce zainicjował, jest wiele grobów pomordowanych, wiele grobów opuszczonych.

Trzy tygodnie temu powstał w Łodzi specjalny Komitet Opieki nad Grobami Poległych i Pomordowanych, którego zadaniem jest opieka nad grobami żołnierzy i miejscami strażniczymi.

Wczoraj dobiegła końca praca porządkowania grobów. W dniu dzisiejszym od wczesnych godzin rannych na wszystkich łódzkich cmentarzach, z inicjatywą Komitetu Opieki nad Grobami Poległych i Pomordowanych, przedstawiciele organizacji społecznych, delegacje z zakładów pracy i prywatne osoby złożyły wieniec i wianki kwiatów na żołnierskich grobach.

Organizacja ZBoWiD złożyła wieniec i wianki na cmentarzu na Radogoszcz około godziny 9, a także udekorowała obelisk weteranów 1918 r. na Polesiu. Na obu cmentarzach na Dolach w godzinach popołudniowych złożyła wieniec koła LPZ, zakłady pracy i przedstawiła wiele kwiatów Zieleni Miejskiej, którzy już od kilku dni przygotowują na ten cel masę wianek kwiatów. Na pozostałych cmentarzach, na Grobie Nieznanego Żołnierza i w Parku Pomiatowskiego składano wieniec i kwiaty przez organizacje, zakłady pracy i społeczeństwo łódzkie, trwać będzie cały dzień.

Przy cmentarzach sprzedawać będą biało-czerwone chorągiewki z emblematami ZBoWiD. (14)

Lekarze Wojskowej Akademii Medycznej obejmą specjalistyczną opieką lekarską mieszkańców Polesia

Wojskowa Akademia Medyczna postanowiła zacieśnić kontakt z ludnością naszego miasta. Po porozumieniu się z Oddziałem Zdrowia Łódź - Polesie WAM deleguje około 30 lekarzy - specjalistów do objęcia stanowisk w lecznictwie otwartym tej dzielnicy. Gabinety lekarskie wszystkich specjalności jak: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia i inne będą obsadzone przez lekarzy WAM. Będą oni przyjmować ludność Polesia w przychodni obwodowej przy Al. Kościuszki 48.

Ostatnie dni wystawy A. Wippla

Wystawa jubileuszowa Antoniego Wippla ściągająca już do Ośrodka Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza wiele tysięcy ludzi. Świadczy to o popularności artysty a równocześnie jest dowodem, że sztuka tradycyjna ma w naszym mieście zapalnych wielbicieli i miłośników.

Wystawa ta dobiega już końca; otwarta będzie ona tylko do 5 listopada włącznie. Jest więc jeszcze czas ażeby ją zobaczyć.

cy nie było. A więc: kardiologiczna, gastrologiczna (choroby żołądka i przewodu pokarmowego), hematologiczna (choroby krwi) i nadciśnienie - wo-nerkowa. Aparaturę dla wszystkich tych poradni przekazało Ministerstwo Obrony Narodowej.

Ustalono, że w każdej specjalności działać będzie konsultant, jednocześnie kierownik kliniki w szpitalu wojskowym.

Mieszkańcy Polesia, którzy znajdują się pod opieką poradni specjalistycznych, w razie konieczności kuracji szpitalnej, będą kierowani do kliniki Wojskowej Akademii Medycznej, aby pozostawali pod opieką tych samych lekarzy.

Bardzo ważne jest to, że WAM zobowiązała się w razie choroby czy urlopu któregoś z delegowanych do poradni lekarzy, przysłać zastępców. Dlatego nie będzie chyba wypadku, aby chorego nie został przyjęty z powodu nieobecności lekarza. Kierownikiem przychodni zostaje lekarz wojskowy p. dr Rudolf Duda, który będzie czuwał nad porządkiem i sprawnym działaniem tej placówki. W przychodni pozostanie również kilku lekarzy cywilnych, reszta zaś zasili inne placówki służby zdrowia. Personel średni, a więc pielęgniarki, rejestratorzy i inne, pozostanie ten sam.

Dotychczas poradnię specjalistyczną ogólnomiejską znajdowały przy klinikach Akademii Medycznej. Tym razem Wojskowa Akademia Medyczna deleguje swych lekarzy do poradni istniejących poza szpitalem. Jest to pierwszy tego rodzaju organizacja współpracy klinik z lecznictwem otwartym.

Z bliskiego kontaktu lekarzy wojskowych z ludnością cywilną skorzysta i WAM.

Bedzie miała bogaty materiał dydaktyczny i bazę szkoleniową dla młodych lekarzy.

Jeśli taka współpraca zdeleguje, dobrze byłoby, aby w przyszłości podobnych poradni powstało więcej również i w innych dzielnicach, w oparciu o kliniki Akademii Medycznej.

Już od listopada br. w przychodni przy Al. Kościuszki 48 rozpoczyna się urządzenie czterech nowych poradni. Całkowita reorganizacja ukończona będzie do 1 stycznia 1959 r. i z nowym rokiem przychodnia specjalistyczna rozpocznie już normalną działalność.

Waga, kobiety Gimnastyka Szachy

Zarząd Łódzkiej Ligi Kobiet po daje do wiadomości zainteresowanym, że przyjmuje jeszcze zapisy na kurs gimnastyki zdrowotnej dla kobiet oraz zgłoszenia do sekcji gry w szachy dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy przyjmuje sekretariat Zarz. Łódzkiego LK w Łodzi, ul. Andrzeja Struga 1.

Na łódzkich cmentarzach

(Dokończenie ze str. 1)

Przed cmentarzem na ul. Ogrodowej na szaro-białym murze - masa wienców. Od najmniejszego do największego. I tu nie brak kupujących. I tu na cmentarzu trwają ostatnie prace porządkowe przy grobach. Dziś nad wszystkimi cmentarzami uniesie się w godzinach wieczornych łuna od tysięcy świeczek i lampionów. (J. Kr.)

W te części łódzkiego lasu zamieszka się zazwyczaj niewielu - chyba wiosną, kiedy kwitną konwale i latem, kiedy pełno tu jagód.

Ten, kto po raz pierwszy znalazł się tutaj, przystaje nagle zdumiony i zaskoczony. Na leśnej drodze wyrasta w górę wielki krzyż, stojący na straży ogromnej mogiły. Mogiła jest niekiedy uprzędkowana, stale ozdabiana kwiatami a lapidarny napis opowiada, czym prochu spoczywają tutaj.

Zazwyczaj bywa tu cicho i spokojnie. Tylko latem śpiewają nieprzeliczona ilość ptaków i stukają pracowicie dzięcioły.

Nie zawsze jednak było tu tak idyllicznie: strasznie i tragicznie są tajemnice, które krwawią tuższe lasy.

W czasie wojny - nocami - raz wraz przejeżdżały tu ciężarowe samochody, pełne wy-

blądnych ludzi, strzeżonych przez hitlerowskich żołdaków w czarnych mundurach. Rozlegały się krótkie słowa komendy, a potem głośny huk salw wstrząsał ciszą lasu. Tuch, którzy zginęli, zakopiwano w ziemi, a potem przez plucie grobu przejeżdżały ciężkie samochody, żeby nie pozostał nawet ślad po tym co się tu stało.

Ślady zarżnięto - pozostali jednak świadkowie owych patetycznych zbrodni. Ludność okoliczna nie zapominała o setkach ofiar, których przegrana przetrwała ziemia łódzkich lasów. Zaraz też po zakończeniu wojny uczono miejsce hitlerowskich kaźni skromnym krzyżem. Obecnie postawiono nową, okazałą, zbiorową mogiłę uprzędkowaną, wybetonowaną, ozdobioną kwiatami.

Zaprawud, wyruszająca jest pamięć tych, którzy pozostali o tych, którzy odeszli.

I dziś również - jak rokrocznie - przybada tu mieszkańcy sąsiednich wiosek, ażeby na tragicznej mogiłę złożyć wieniec i zapalić świeczki. Do późnej nocy gorzeć też będzie nad tą częścią lasu niekła łuna migotliwych światełek.

Zagubiona w łódzkich lasach mogiła nie jest zapomniana. A takich grobów mamy w Polsce tysiące - tysiące bowiem ofiar pociągnęła za sobą ostatnia wojna.

Dziś w Dzień Umarłych wędrujemy tam gromadnie - i do tych bardziej okazałych, i do skromnych, na pół zapomnianych mogił, ażeby zapalić tradycyjne świeczki, polożyć kwiaty i podumać.

Stojąc opodal i patrząc w nicość blask płomyków gorzących we mgle jesiennej, przypominamy sobie apokaliptyczny, straszny plomien wojny, który zniszczył miliony istnień i rozlał tułe mogiły po całej Polsce. Nigdzie też tych kilka słów „nigdy więcej wojny” nie brmi bardziej przekonująco, jak właśnie tu!

Ciche mogiły mają swoją głębią wymowę. Wsłuchajmy się uważnie w ich głos!

Po konkursie w Łodzi niewidomi recytatorzy pojedą na centralne eliminacje do Warszawy

Poezja jest jedną z muz, która najbardziej porusza serce ludzkie. Przekonał się o tym wczoraj na eliminacjach wstępnych konkursu recytatorskiego niewidomych, zorganizowanego przez Zarząd Główny Polskiego Zw. Niewidomych.

Sala przy ul. Próchnika 16. Za stołem prezydijskim jurorzy: literaci, aktorzy, poeci. Przewodniczącym jury jest popularny aktor St. Lapiński.

Wysoka, szczerpa dziewczyna o przymkniętych powiekach mówi pięknym, czystym głosem - składane strofy. Mickiewicz, Słowacki, Kasprówic, Tuwim - jakże dobrze znane słowa... Ponadto: Garcia Lorca, Robert Burns, Rabalais i in.

Ogólnopolski Konkurs Niewidomych Recytatorów spotkał się w Łodzi z ogromnym zainteresowaniem. Wzięła w nim udział zarówno młodzież jak i starsi. Osoby w wieku od lat dwudziestu do sześć-

dziesięciu kilku. Zawód ich: tkacz, student, telefonista, szcokarz, nauczycielka. Oto kilka nazwisk: Tadeusz Szczepański - lat 63, Bogusław Pryca - lat 37, Eleonora Wysocka - lat 47, Barbara Parkowska - lat 22 i inni. Niejednokrotnie recytatorami są ludzie z kilkoma zełdwi oddziałami szkoły podstawowej, którzy nigdy nie brał udziału w konkursach recytatorskich.

W wyniku dwudniowych eliminacji wstępnych z 40 zgłoszonych z miasta i województwa recytatorów, wybrano 6 osób. Wezmą one udział w centralnych eliminacjach w Warszawie, które odbędą się w listopadzie br. Są to: Hanna Kowara - szcokarka, Kazimierz Malec - tkacz, Helena Wróbel - rencistka, Marian Madej - tkacz, Barbara Parkowska - tkaczka, Marian Barchochowski - absolwent Wydziału Prawa. (12)

Cenna inicjatywa Prezidium Woj. RN Już w listopadzie powstanie w Łodzi szkoła administracji terenowej

Rosnące z dnia na dzień zadania prezydium rad narodowych wymagają od ich pracowników nie tylko większego doświadczenia w pracy, lecz także wzrostu ich kwalifikacji zawodowych i ogólnych.

A z wykształceniem tych pracowników, jak wiadomo, jest nienajlepiej. Około 50 procent pracowników prezydium powiatowych i gromadzkich RN w naszym województwie posiada zaledwie wykształcenie podstawowe, a ok.

Od poniedziałku w sprzedaży telewizory z CSR

Dowiadujemy się, że od poniedziałku rozpocznie się w Łodzi sprzedaż czeskich telewizorów bez talonów.

W sklepach przy Al. Kościuszki 39 i Piotrkowskiej 6 będziemy mogli nabywać bez żadnych ograniczeń dwa typy czeskich telewizorów: „Manes” o ekranie wielkości Belweder I w cenie 7.500 zł oraz „Ales” o wielkości ekranu Belweder II w cenie 8.500 zł. Oczywiście wyżej wymienione dwa typy telewizorów przygotowane są do odbioru stacji łódzkiej. (5)

30 procent = niespełna średnie. Znikomy procent posiada wykształcenie wyższe. Taki stan rzeczy trwać nie może. Mówi zresztą o tym rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 maja br., według którego np. wszyscy pracownicy prezydium RN powinni posiadać średnie wykształcenie.

W takiej sytuacji, w Prezydium Woj. RN w Łodzi zrodziła się niedawno myśl, by w naszym województwie zorganizować dla pracowników prezydium RN szkołę zaoczną. Będą to właściwie dwie szkoły: 3-letnia, administracyjno-terenowa dla tych, którzy ukończyli szkołę podstawową, oraz 3-letnie technikum administracyjne dla posiadających co najmniej 9 klas szkoły średniej lub inne wykształcenie równorzędne.

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi wystąpiło już do Ministerstwa Oświaty z takim projektem i ministerstwo zgodę na otwarcie takich szkół wyraziło. Rozpoczęcie nauki nastąpi jeszcze w listopadzie br. - w gmachu Liceum Korespondencyjnego przy ul. Kopcińskiego.

Typ odbytu tych szkół jest zbliżony do pracy zawodowej w prezydium RN, a więc ich program nauczania obejmuje takie przedmioty, jak: prawo administracyjne, wybrane zagadnienia z prawa cywilnego i karnego, budżet i rachunkowość budżetowa, organizacja i administracja gospodarki narodowej, ustroj rad narodowych itp. Ponadto do programu wchodzi szereg przedmiotów pomocniczych (matematyka, fizyka, wybrane zagadnienia z agronomii) oraz ogólnych (język polski, historia, wiadomości o Polsce). Uczniowie otrzymają potrzebne podręczniki i materiały, raz na miesiąc będą przejeżdżać na 2-dniowe zajęcia (noclegi zapewnione), a dwa razy w miesiącu - na jednodniowe konsultacje.

Po ukończeniu 3-letniej szkoły zasadniczej administracji terenowej, będzie można od razu wstąpić na drugi rok technikum administracyjnego, którego ukończenie jest równoznaczne z otrzymaniem świadectwa dojrzałości.

Godne podkreślenia, że Prezydium Woj. RN w Łodzi jako pierwsze w naszym kraju wystąpiło z koncepcją zorganizowania takich szkół i doprowadziło do ich uruchomienia.

Bogatsi w doświadczenia

(Dokończenie ze str. 3)

Jubileusz „Włókniarza” jest dobrą okazją do wznowienia zainteresowania zespołami artystycznymi. Form tych zespołów nie można jednak nikomu narzucać. Niech będą najróżniejsze - taneczne, czy teatralne, estradowe, czy orkiestrowe. Niech będą także, jakich zamierzają mieć największej robotnicy danej fabryki, czy zakładu.

Zespoły mogą być oczywiście duże i małe - w zależności od indywidualnych warunków placówki organizującej, od ilości chętnych uczestników zespołu i warunków materialnych organizatorów. Niech będą najbardziej dobrowolnie i samorządnie organizowane. Niech występują jak najczęściej i jak najwięcej, niech będą konkurencją dla zespołów zawodowych - jeśli osiągną odpowiedni poziom.

Ale do tego wszystkiego potrzeba jeszcze żywego stosunku ze strony fabryk i zakładów pracy. Nowopowstały zespół, nieocementowany jeszcze, bez tradycji, nie będzie pokonywał takich oporów i trudności, jak np. zespół ZPB im. Harnama.

Jak „wygrano” 375 tys. złotych

Główne śledztwo w sprawie malwersacji, jakiej dokonano w Łódzkiej Grze Leczbowej „Kukuleczka”, nielegalnie pobierając główną wygraną w wysokości 375 tys. zł, zostało w zasadzie zakończone. Dlatego też nie stoi na przeszkodzie, by szerokiemu ogółowi społeczeństwa łódzkiego odsłonić nawet drobne kulisy tej sprawy. Trzeba raz jeszcze stwierdzić duży sukces łódzkiej MO i Prokuratury, które w ciągu 48 godzin od chwili wpadnięcia na trop malwersacji, potrafiły nie tylko odzyskać całą należność, ale również zatrzymały wszystkich malwersantów oraz zabezpieczyły wszelkie dokumenty.

W chwili obecnej aresztowani zostali: Sylwiusz Owsianko, członek komisji gry „Kukuleczka” pracownik Zarządu Spraw Wewnętrznych RN m. Łodzi, Alojzy Lenartowicz - pracownik „Kukuleczki” zatrudniony tam w charakterze zbieracza kuponów oraz krawiec Stanisław Walczak.

Już na początku śledztwa było jasne, że malwersacji tej nie mogła dokonać jedna osoba. Musiało być w znowle kilku ludzi. Tak też było. Sylwiusz Owsianko znał od dawna Alojzego Lenartowicza, którego protegował przy przyjęciu do „Kukuleczki”. Umówili się razem, że dokonają oszustwa, polegającego na tym, że wpiszą na jeden, z nie wypełnionych kuponów 6 liczb, które padły w danym ciągnięciu. Przed niedzielą 19 października Lenartowicz otrzymał od Owsianki 13 kuponów, w tym jeden nie wypełniony, wszystkie na okaziciela, bez podania nazwiska grającego. Lenartowicz udał się z tymi kuponami do punktu odbioru nr 70 w kiosku przy rogu Tuwyskiej i Piasecznej na Chojnach. Kioskarz Feliks Wojteczak stemplując i banderując kuponu zauważył, że jeden jest nie wypełnio-

ny, na co otrzymał odpowiedź od Lenartowicza, że kupon wypełnił później. Cóż dalej czynił Lenartowicz?

Zapoznaje Owsiankę z numerem banderoli, aby szybko odszukać, w którym z plików znajduje się nie wypełniony kupon (Lenartowicz odebrał od kioskarza wszystkie kupony u niego zarejestrowane i przyniósł do „Kukuleczki”).

W niedzielę odbyło się losowanie, zaś 21. X. Owsianko przystąpił w biurze „Kukuleczki” do swych normalnych czynności nadzoru kontroli kuponów, gdzie jako grupowy miał specjalne zadanie dopatrzenia czy nie dzieją się jakieś nadużycia. Wiedząc, w którym pliku znajduje się nie wypełniony kupon i znając numer jego banderoli, korzystając z chwili nieuwagi pracownika sprawdzającego - wynosił na korytarz całą paczkę kuponów i na nie wypełnionym zakreśla długopisem sześć wygranych liczb. Cały ten plik kuponów oddaje z powrotem i sprawa już jest właściwie załatwiona. Główna wygrana czeka tylko na odbiorcę.

Oszywiście, nie może nim być Owsianko. Załatwiając u przednio z krawcem Stanisławem Walczakiem „transakcje handlową” z motocyklem zapropował mu: chcesz pan wygrać w „Kukuleczce”? Któż by odpowiedział przecząco. Walczak na takie dictum odpowiada: „oczywiście”. Ponieważ Walczak w niedzielę wyjeżdża poza Łódź, sytuacja jest doskonała. Nie będzie się on interesował ani losowaniem, ani jego wynikami. We wtorek 21 października Owsianko wręcza 13 kuponów B „Kukuleczki” Walczakowi i poleca mu zgłosić się do biura, by zameldować wygraną. Zostawia mu długopis, mówiąc: „ewiz pan się w robieniu krzyżyków”.

Krawiec pilnie trenuje, po czym zgłasza się do dyrektora „Kukuleczki” meldując o... pięciu trafieniach. Dyrektor „Kukuleczki” ogląda kupon i ze zdziwieniem stwierdza, że jest na nim nie 5 a 6 trafień.

- Pan przecież ma 6 trafień a nie 5 - oświadcza Walczakowi. „Może być” - pada odpowiedź. Wówczas to Walczak proponuje dyrektorowi „Kukuleczki” sumę 5 tys. zł za zachowanie w tajemnicy jego nazwiska. Propozycja zostaje odrzucona.

Wszelkie formalności zostają dokonane, zlecenie do PKO wydane i Walczak podejmuje pieniądze. Jak to robił i jak należał na dyrektora PKO by mu wydano gotówkę, pisa-

liśmy o tym szczegółowo w poprzednim numerze.

Zaraz po tym telefonuje do niego Owsianko, żądając zgodzić się z poprzednią umową wydania pieniędzy. Walczak zatrzymuje sobie 30 tys. resztę ma wręczyć Owsiance na szosie strykowskijskiej koło Łasku. Tam jedzie motocyklem i zastaje na szosie Owsiankę, który przyjechał swoim samochodem „Simka”. Do teczki Owsianki wkłada 335 tys. zł.

Tak w głównych zarysach przedstawia się przebieg wypadków, bowiem niebawem po wręczeniu Owsiance pieniędzy milicja aresztuje obu oszustów.

Jak się dowiadujemy początkowo Owsianko nie chciał przyznać się do winy, ale wobec oczywistych faktów kapituluje! Pieniądze zabrano z jego mieszkania w pełnej kwoocie, resztę znaczy 30 tysięcy skonfiskowano u Walczaka. Tak więc cała należność z tytułu malwersacji jest już w safesie władz prokuratorskich!

Oczywiście, każdemu czytającemu o przebiegu tej afery, cisną się na usta pytania: jak działał nadzór, jak wygląda kontrola sposobu gry, wreszcie dlaczego tolerowano na stanowisku (mamy na myśli Owsiankę), człowieka, który już poprzednio w sądzie, a ostatnio w Zarządzie Spraw Wewnętrznych podejrzany był o różne nieczyste sprawy?

Spotkanie w Klubie MP i K

Klub Międzynarodowej Pracy i Książki i Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizują we wtorek 4 bm. o godz. 19 w Czytelni Klubu MPiK (ul. Piotrkowska 86, parter) spotkanie z kandydatem nauk geograficznych Mikołajem Trofimowiczem - Romanowskim - docentem uniwersytetu w Mińsku.

Docent M. T. Romanowski w czasie spotkania wygłosi odczyt pt. „Rozwój kulturalny i gospodarczy Radzieckiej Republiki Białoruskiej”. Wstęp wolny.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłocynne 253-33
Pogot. Ratunkowe 404-44
Pogot. Pożarna 08
Służ. Miejska MO 292-22
Kam. Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATR

TEATR NOWY (Witeckowski 15) nieczynny
TEATR 7.15 (Traugotta 1) nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 243) nieczynna
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) nieczynny
„ARLEKIN” (Wólczańska nr 5) i 17 „Kolorowe losy”
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) nieczynny
„PINOKIO” (Kopernika nr 16) nieczynny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) nieczynny
OPERA — nieczynna
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — nieczynne
MUZEUM SZTUKI (Wielkopolskiego 36) nieczynne.

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II — Piotrkowska 150) „Wielki obraz lamparowego jaru” — dozw. od lat 12 g. 16.
„Agnieszka wśród gangsterów” — dozw. od lat 18 g. 18, 20

Co? gdzie? kiedy?

BALTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Nieznośna dziewczyna” — dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DWORCOWE (II — Dw. Kalliski) „Kodeks Puituski” „Droga przez górę” „Niezwykły mecz” g. 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA — remont
ŁĄCZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Mord w Berlinie” — dozw. od lat 16 g. 19
MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Chłopiec z gutaperki” — dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, „Zbrodnia i kara” — dozw. od lat 16 g. 16, 18, 15, 20, 30
MUZA (II — Pabianicka 173) „Klub kobiet” — dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20
PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Ogniste wiorsty” — dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20. Bajki g. 11, 12
POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Bez bólu” — dozw. od lat 18 g. 10, 30, 13, 15, 30, 18, 20, 30
POKÓJ (II — Kazimierza nr 8) „Porzeczka” — dozw. od lat 16 g. 16. „Cyran de Bergerac” — dozw. od lat 18 g. 18, 20
MAJA (II — Kilińskiego 173) „17-miu złodziei” — dozw. od lat 12 g. 15, 30, 17, 30, 19, 30
ROMA (II — Rzgowska 84) „Zaczarowana studnia” „Moulin Rouge” — dozw. od lat 15 g. 13, 20, 15
SOJUSZ (II — Nowe Złotono) „Dolina pokoiu” — dozw. od lat 12 g. 17, 19

STUDIO (III — Bystrzycka 7-9) „Rozwód” — dozw. od lat 12 g. 17, 19
STYLLOWY (I — Kilińskiego 123) „Popiół i diament” — dozw. od lat 13, g. 15, 45, 18, 20, 15
SWIT (II — Bałucki Rynek) „Tęczyzny wśród gwiazd” — dozw. od lat 16 g. 15, 45, 18, 20, 15
TATRY (II — Sienkiewicza 40) „Zaczarowana studnia” (program składowy g. 14, „Cyran de Bergerac” — dozw. od lat 12 g. 15, 45, 18, 20, 15
WISLA (premierowe — Tuwima 1) „Wydanie” — dozw. od lat 14 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WŁOKNIARZ (premierowe — Próchnika nr 16) „Ostatni akt” — dozw. od lat 14 g. 9, 11, 30, 14, „Kłose szczęścia” — dozw. od lat 16 g. 16, 30, 18, 45, 21
WOLNOŚĆ — remont
ZACHĘTA (II — Zgierska nr 28) „Królowa śniegu” — dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, „Historia jednego myśliwca” — dozw. od lat 7 g. 16, 18, 20
ODRA (Przedzamie 68) „Trzej panowie na śniegu” — g. 15, 17, 19
POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” — dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20
PRZEWIOSNIE (I — Żeromskiego 76) g. 15, 30, 17, 30 „Nie ma miejsca dla dżidki zwierząt” — g. 19, 30 „Ryszard III” — dozw. od lat 18
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) nieczynne

DKM (Nawrot 27) „Kochankowie z Werony” g. 17, 19

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin
Przed sprzedażą biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włokniarz” — w Ośrodku Ushury Filmow. ul. Ushury 2 w godz. 12-16
ZOO — nieczynne

Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 51, Wieickowskiego 21, Karłowicza 49, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80.
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI
Położnictwo: Szpital Kiliński ul. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Rudki, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Zagłębicka 34-35 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana — Bałuty, Szpital im. Madurawicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie
Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Internia: Szpital im. dr. Sonnenberga, ul. Pieminy 30 (Stoki)
Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

WYKWALIFIKOWANEGO blacharza na karo-serię z umiejętnością spawania, i blacharza wykwalifikowanego na reperację chłodnic samochodowych — zarobek od 2.000 do 2.400 zł oraz 9 monterów samochodowych na podwozia i silniki — zarobek od 1800 do 2.200 zł — zatrudni natychmiast Ekspozytura Towarowo-Spedycyjna PKS Łódź, Głbskiego 2-4.
KOPACZY, murarzy i spoiniarzy do pracy w Łodzi i Pabianicach oraz dozorców (mogą być renciści na pół etatu) monterów samochodowych i cieśle zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. 22 Lipca nr 5. Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji, zatrudnienia i plac. 7454-K

S. + P.
KAROL KAMIŃSKI
emeryt, b. długoletni pracownik Zarządu Miejskiego m. Łodzi i Z.P.B. im. Armii Ludowej w Łodzi, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 31 października 1958 r.
Prowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Dołach do grobu nastąpi w poniedziałek dnia 3 listopada br. o godzinie 15.
ŻONA, SIOSTRY, BRACIA i POZOSTAŁA RODZINA.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
PLACE, gospodarstwa, wille, domki poleca do sprzedaży i poszukuje do kupna Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czyściota” Piotrkowska 39, tel. 377-51 7450 K
DOM i plac na Widzewie za 30.000 zł sprzedam natychmiast. Tel. 523-33
16 ha gospodarstwo, za budowania oddam w dzierżawę zaraz lub częścią sprzedam na placu. Zgłoszenia od 4 listopada godziny 13 do 17 Namiyski, Aleksandrow, Wojska Polskiego 33 m. 16 22025 G
PŁE domku tanio sprzedam (powód wyjazd), Rokicie, Dymyński 9, Koburowska (dojazd tramwajem 11 i 1) 22132 G
1,58 ha ziemi z domkiem do sprzedania Pabianice, Partyzancka 113
TRZYPIĘTROWY dom, garaż, stajnia w dobrym stanie sprzedam. Grudziądz, Kilińskiego 7. — Wiadomość u administratorka Grabkowskiego.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy w tych ciężkich dniach okazali swe współczucie w związku ze śmiercią naszego ukochanego syna, brata i wujka
S. + P. Tadeusza Radziejewskiego
a zwłaszcza przewielebnym ks. dziekanowi Ostrowskiemu ze Zgierza, ks. Kowalskiemu z par. Serca Jezusowego, dyr. Idzikowskiemu, profesorowi i kolegom b. Gimnazjum Zgromadzenia Kupców, harcerzom z druż. Dąbrowskiego oraz członkom Cechu Rzemiosł i Stowarzysz. Kupców serdecznie „Bóg zapłać” składają
RODZICE, SIOSTRA i SIOSTRZENICA

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 30 października 1958 r. przeżywszy lat 88
S. + P. Stanisława Kopczyńska z Dziubińskich
Pogrzeb na Starym Cmentarzu Katolickim przy ul. Ogrodowej odbędzie się dnia 2 listopada 1958 r. o godzinie 13, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUKI.

PREZJŚCIOWEGO

OSRODEK Szkolenia Motorowego LPZ przyjmuje zapisy na kursy zawodowe III kat. amatorskie, samochodowo-motocyklowe, motocyklowe. Prowadzi się również kursy przyzakładowe. Ceny zniżone. Informacje i zapisy trwają bez przerwy w sekretariacie ośrodka Al. Kościuszki 68 w godz. od 8-16, telefon 310-58
KURS przygotowujący do egzaminu mistrzowskiego w zawodzie elektryka-mechanika i ślusarskim organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi ul. Łąkowa 4 7465 K
KURS przygotowujący do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego dla formierzy, blacharzy karosyjnych i budowlanych oraz kurs doskonalący dla hartowników organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, Łąkowa 4 telefon 289-05

LEKARSKIE

DR NITECKI specjalista skórne, weneryczne, mozo-czopiolowe 16-18 Nawrot nr 32 22221 G
CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce tel. 300-00
PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 natychmiast wizyty domowe lekarzy specjalistów również dziecięcych całą dobę 22245
DR Jadwiga ANFOROWICZ, skórne, weneryczne, kobiece 15.30-19, Próchnika 8 22937
RENTGEN prześwietlenie klatki piersiowej, zoładka dr. Baran, Piotrkowska 193 m. 12 codziennie
PIĘĆ PIATEK (tel. 555-55) Prywatne Pogotowie Lekarskie Specjalistów o każdej porze zabawa wizyty domowe. Do dzieł wyjeżdżamy natychmiast
DR WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe Nowotki 7 front 11-13, 17-19
DENTYSTA Pawlikowski Sienkiewicza 27, specjalność korony szkieletowe, metalowe wykonuje w ciągu doby, Moskoni i proteza — termin 5 dni. Reperacja protez na poczekaniu 21810 G

NAUKA

MUZYKI fortepianowej udziela indywidualnie dyplomowana nauczycielka. również lekcji w języku angielskim, rosyjskim, próchnika 23-28 parter
AMATORSKIE i motocyklowe prawo jazdy w krótkim czasie otrzymuje się po ukończeniu kursów Polskiego Związku Motorowego prowadzonych w godzinach rannych i popołudniowych. Informacje i zapisy trwają bez przerwy w sekretariacie Polskiego Związku Motorowego ul. Piotrkowska 183, telefon 278-43 od godz. 8-16.
KURSY SAMOCHODOWE amatorskie i zawodowe, kat I, II, III przedpołudniowe i wieczorowe TKWP. Zapisy i informacje Tuwima 15, godziny 8-20, tel. 297-48. Rozpoczęcie kursu zawodowego kat. III 3. XI. 58 r.
KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi. Zapisy przyjmują Ośrodki Szkolenia Łódź, Piotrkowska 24, Piotrkowska 69 i Andrzeja Struga 4 7466 K
DWUZMIANOWY kurs przygotowujący do egzaminu czeladniczego w zawdzie ślusarskim i towarzyskim organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, Łąkowa 4, telefon 289-05 7467 K

LOKALE

GDANSK - Wrzeszcz, 3 pokoje, kuchnia, wygodny meblony, do sprzedania w Łodzi. Wiadomość Łódź, Bojowników Getta Warszawskiego 16 Lanckiewicz GDANSK — centrum, pokój z kuchnią komfort, nowe budownictwo zamieszkałe na podwórku w Łodzi. Wiadomość Łódź Jasna 3a m 1 (przy Zgierskiej)
DWA duże pokoje, kuchnia, wygodny w środku, meblony, do sprzedania w Łodzi. Wiadomość Łódź, Bohaterów Stalingradu 13-2 Jan Zadroga 466 godz. 8-19

UWAGA! UWAGA!

Sezonowa obniżka cen wapna

Ceny detaliczne wapna palonego w bryłach zostały obniżone na okres od dnia 1 listopada 1958 roku do dnia 31 marca 1959 roku jak następuje:
wapna I gat. ze zł 500 na zł 470 za tonę,
wapna II gat. ze zł 462 na zł 380 za tonę,
wapna III gat. ze zł 420 na zł 250 za tonę.
Wapno palone jest do nabycia w dowolnej ilości — bez przedziałów w magazynach Łódzkiej Hurtowni Materiałów Budowlanych w Łodzi, ul. Tuwima 97 oraz w składach Okręgowych Przedsiębiorstw Handlu Opalem i Gminnych Spółdzielni C.R.S. „Samopomoc Chłopska”.
Korzystajcie z okazji — lasujcie wapno! Róbcie zapasy na przyszły sezon budowlany!

Przetarg nieograniczony I, II i III

Biurowo Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych
Łódź, ul. Kopcińskiego nr 37
Ogłasza I, II i III przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda”-Tudor typ 1102 na części zamienne. Przetarg odbędzie się w Biurze Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych, ul. Kopcińskiego nr 37 jak następuje:
I. przetarg 15 listopada 1958 roku o godz. 10 rano — cena 13.500 zł. W wypadku niedojścia I przetargu do skutku II przetarg odbędzie się 29 listopada 1958 roku o godz. 10 rano, cena wywoławcza 8.100 zł.
III. przetarg odbędzie się 13 grudnia 1958 r. o godz. 10 rano, cena wywoławcza 3.375 zł.
Samochód obezrzeczyć można w Biurze Projektów Przem. Włókien Sztucznych, ul. Kopcińskiego 37 od godz. 12 do 14.
Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku (Monitor Polski nr 56 z dnia 20 lipca 1957 roku).
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Biura Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych, ulica Kopcińskiego 37 najpóźniej na dzień przed przetarciem. 7471-K

Pracownicy poszukiwani

6 BRUKARZY, 4 cieśli, 2 monterów wodn.-kan. zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac Łódź, ul. Zachodnia 35. 7459-K
TKACZKI, uczennice na tkalnie, wrzecionarki, dozorców, portiera-rewidenta, palacza, elektryków, hydraulika, tokarza przyjmują natychmiast Zakłady Przemysłu Bawlnianego im. Cz. Szymańskiego w Łodzi, ul. Rzgowska nr 26-28. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godzinach od 7.30 do 15.30.
MURARZY, malarzy i robotników zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6. Zgłoszenia przyjmują dział kadr M.P.R.B. nr 6, ul. Towarowa nr 75-79 pokój 32 Grupa Robót, ul. Świętojańska nr 8 i ul. Wólczańska 251.
TKACZY na krosna angielskie, przedki na maszyny obrabawkowe, wrzecionarki, obciążarki, nomagaczki na przedziałnie na maszyny obrabawkowe i wrzecienne, skłarcarki, srubowników, przykręcający, mistrzów tkackich, robotników nie wykwalifikowanych, uczennice na przedziałnie i tkalnie, omiataczki krosien i zamiataczki zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Bawlnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Zeromskiego 133. Zatrudnimy również pracowników spoza Łodzi mogących dojeżdżać (bez zakwaterowania). Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 7411-K

Zakłady Wytwórcze

Sprzętu Rolniczego WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w ŁODZI ul. Rewolucji 1905 r. nr 37 OFERUJĄ

do natychmiastowej dostawy dla przemysłu państwowego, spółdzielczego oraz osób prywatnych:
STOŁY WIBRACYJNE do produkcji elementów prefabrykowanych o wym. 125 x 80
BETONIARKI 150 litr.
Zamówienia przyjmują i informacji udziela biuro telefon 266-85 i 314-20.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlanych w Zgierzu

uwieważnia zaświadczenie na kupno popielu światłoczułego nr D-17 wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zgierzu dnia 13. VI. 1955 r. 7469-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

6 BRUKARZY, 4 cieśli, 2 monterów wodn.-kan. zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac Łódź, ul. Zachodnia 35. 7459-K
TKACZKI, uczennice na tkalnie, wrzecionarki, dozorców, portiera-rewidenta, palacza, elektryków, hydraulika, tokarza przyjmują natychmiast Zakłady Przemysłu Bawlnianego im. Cz. Szymańskiego w Łodzi, ul. Rzgowska nr 26-28. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godzinach od 7.30 do 15.30.
MURARZY, malarzy i robotników zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6. Zgłoszenia przyjmują dział kadr M.P.R.B. nr 6, ul. Towarowa nr 75-79 pokój 32 Grupa Robót, ul. Świętojańska nr 8 i ul. Wólczańska 251.
TKACZY na krosna angielskie, przedki na maszyny obrabawkowe, wrzecionarki, obciążarki, nomagaczki na przedziałnie na maszyny obrabawkowe i wrzecienne, skłarcarki, srubowników, przykręcający, mistrzów tkackich, robotników nie wykwalifikowanych, uczennice na przedziałnie i tkalnie, omiataczki krosien i zamiataczki zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Bawlnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Zeromskiego 133. Zatrudnimy również pracowników spoza Łodzi mogących dojeżdżać (bez zakwaterowania). Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 7411-K

